

PROBLEMY Z NAUCZANIEM FLEKSJI RZECZOWNIKA UCZNIÓW BIAŁORUSKO- I ROSYJSKOJĘZYCZNYCH NA POZIOMIE A

1. WSTĘP

Oczywistością jest, że dwa języki (lub więcej), wchodząc ze sobą w kontakt, wpływają na siebie nawzajem. Samo pojęcie *kontaktu językowego* rozpowszechnił Uriel Weinreich. Według badacza termin ten określa sytuację, gdy dwa języki (lub więcej) są „na zmianę używane przez tę samą osobę”.¹ Z przytoczonego cytatu wynika zatem, że zjawisko to należy rozważać w kategoriach psycholingwistycznych. Z tym stanowiskiem (z niewielkimi modyfikacjami) zgadza się wielu innych badaczy.

Rezultatem kontaktów językowych jest m.in. interferencja. W literaturze przedmiotu pojęcia interferencji i transferu negatywnego (ujemnego) są tożsame i można ich używać wymiennie.² Jedynym badaczem, który rozdziela oba terminy jest Aleksander Szulc. Mianem interferencji określa się każde odchylenie od normy językowej J2, które powstaje na skutek nakładania się struktur J1 na struktury J2. Jest to jedna z najczęstszych przyczyn błędów w języku docelowym.

W niniejszym artykule zostaną omówione i zinterpretowane jedynie te sytuacje, w których struktury J1 są przenoszone na J2. Interesujące jest dla mnie zagadnienie „użycia jednego języka według modelu obcego danemu systemowi, tj. zgodnie z prawami strukturalnymi innego języka”.³ Tego typu mechanizm jest szczególnie często obserwowany w wypadku dwóch częściowo podobnych języków. Interferencja jest dla mnie procesem i rezultatem. Jest to zjawisko będące wynikiem kontaktów językowych w umyśle użytkownika języka. Jego skutki możemy zaobserwować w wypowiedziach jednostki.

¹ U. Weinreich, *Languages in Contact*, Nowy Jork 1963, s. 50.

² Od tego momentu w niniejszej pracy terminy te będą traktowane jako synonimy.

³ J. Czochalski, *O interferencji językowej* [w:] F. Grucza (red.), *Polska myśl glottodydaktyczna 1945–1975*, Warszawa 1979, s. 522.

Już pobieżny przegląd literatury (m.in. seria *Problemy kształcenia Polaków ze Wschodu*) pokazuje, że problem interferencji od dawna interesował uczonych. W swoich pracach badacze zajmowali się tym zagadnieniem zarówno szczegółowo, jak i ogólnie, ale zwykle w odniesieniu do uczenia się języka polskiego przez osoby pochodzenia polskiego. W dotychczasowych pracach brak jest spojrzenia na tę kwestię w kontekście nauczania języka polskiego cudzoziemców. Także niewiele miejsca poświęcano wpływom języka białoruskiego na polszczyznę uczniów. Mój artykuł stara się wypełnić te luki. Zaprezentuję materiał językowy, który pochodzi z dwóch testów gramatycznych, będących częścią eksperymentu edukacyjnego. Zostali mu poddani uczestnicy kursów języka polskiego w Mińsku. Na początku kursu jego uczestnicy napisali pretest, który koncentrował się na zagadnieniach gramatycznych sprawiających trudności osobom białorusko- i rosyjskojęzycznym. Na podstawie wyników pretestu został opracowany program kursu, którego celem było wyeliminowanie wpływu transferu negatywnego. Na koniec kursu słuchacze napisali posttest, który miał sprawdzić skuteczność wybranej metody nauczania.

2. CHARAKTERYSTYKA RESPONDENTÓW

Do obu testów dołączono ankietę, która składała się z 17 i 18 pytań.⁴ Oprócz typowych pytań o wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie czy narodowość zawierała ona także pytania o znajomość języków. Uzyskane informacje pozwoliły nie tylko scharakteryzować grupę pod względem socjologicznym, lecz także lingwistycznym i pomogły w interpretacji uzyskanych danych językowych.

Dalszej analizie poddano 14 testów – osób, które napisały oba testy. W badaniu wzięło udział 13 kobiet i 1 mężczyzna w wieku od 20 do 48 lat. W większości (8 osób) grupę stanowiły osoby pracujące, 5 osób było studentami mińskich uczelni, a 1 osoba w żadnej z ankiet nie podała informacji na temat swojego miejsca pracy lub nauki. Wszyscy badani są mieszkańcami Mińska, ale nie wszyscy urodzili się w tym mieście. Ze stolicy Białorusi i z obwodu mińskiego (miejscowości Дзержинск, Гатовичи, Руденск і Вилейка) pochodzą po 4 osoby, z obwodu witebskiego – 2 (Лепель, Паставы), po 1 osobie z obwodu brzeskiego (Барановичи), grodzieńskiego (Сморгонь), homelskiego (Гомел) i mohylewskiego (Бобруйск). Także jedna osoba napisała, że urodziła się na Węgrzech (?), ale nie podała nazwy miejscowości. Wszyscy badani uważają się za Białorusinów. Ta narodowość dominuje także w odniesieniu do ich rodziców – 10 osób podało taką informację na temat matki

⁴ W ankiecie dołączonej do posttestu dodano pytanie o miejsce urodzenia. Uznano bowiem, że informacja o pochodzeniu badanej osoby może okazać się pomocna przy interpretacji błędów.

(2 osoby wskazały na narodowość ukraińską, a jedna osoba podała dwie narodowości – białoruską i polską) i 13 na temat ojca (1 osoba podała, że jej ojciec to Polak). W grupie badanej było 12 osób z wyższym wykształceniem i 2 z wykształceniem średnim.⁵

Pozostałe 10 pytań w ankiecie dotyczyło znajomości języków. W pierwszym z nich zapytano o znajomość języków obcych w mowie i piśmie. Badani zostali poproszeni, by określili swoją kompetencję językową, posługując się następującą skalą: biegle, bardzo dobrze, dobrze, słabo. Wyniki przedstawiono w poniższych tabelach.

Znajomość języków obcych w mowie

język	biegle	bardzo dobrze	dobrze	słabo
angielski	1	1	4	7
białoruski	1	3		
francuski				1
hiszpański				1
niemiecki		1		3
polski		1	5	1
rosyjski	4			

Znajomość języków obcych w piśmie

język	biegle	bardzo dobrze	dobrze	słabo	nie piszę w tym języku
angielski		2	3	7	1
białoruski	1	3			
francuski				1	
hiszpański				1	
niemiecki			1	3	
polski		1	5	1	
rosyjski	4				

⁵ Z informacji podanych w ankiecie dołączonej do pretestu wynika, że wśród badanych było 9 osób z wyższym wykształceniem i 4 osoby ze średnim. Dane te uległy zmianie, ponieważ w grupie byli studenci, którzy z czasem ukończyli uniwersytet.

W pytaniu tym badani mogli wskazać dowolną liczbę języków. Nie dziwi fakt, że 6 osób uznało język polski za obcy. Interesujące jest natomiast to, że w odpowiedziach pojawił się język białoruski i rosyjski, czyli języki urzędowe na Białorusi. Oba języki wskazały te same osoby, które we wcześniejszym pytaniu określiły siebie jako Białorusinów. Otwarte pozostaje pytanie, jaki język uznają za ojczysty.

Kolejne dwa pytania dotyczyły języka białoruskiego. Wszyscy badani znają ten język, ale w różnym stopniu określają swoje kompetencje językowe w zakresie mówienia, rozumienia, czytania i pisania. Wyniki zbiorcze przedstawia poniższa tabela.

Znajomość języka białoruskiego

	biegle/ świetnie	bardzo dobrze	dobrze	słabo	brak kompetencji	brak odpowiedzi
mówię po białorusku	5	3	5	1		
rozumiem po białorusku	8	4	1			1
czytam po białorusku	9	4				1
piszę po białorusku	5	7	1			1

Takie same pytania zadano w odniesieniu do języka rosyjskiego. Posługują się nim wszyscy badani, a jego znajomość w kontekście poszczególnych sprawności przedstawiono w tabeli.

Znajomość języka rosyjskiego

	biegle/ świetnie	bardzo dobrze	dobrze	słabo	brak kompetencji	brak odpowiedzi
mówię po rosyjsku	11	1	2			
rozumiem po rosyjsku	12	1				1
czytam po rosyjsku	12	1				1
piszę po rosyjsku	10	1	2			1

Porównanie odpowiedzi pokazuje, że język rosyjski jest lepiej znany niż białoruski, o czym świadczą duża frekwencja odpowiedzi *świetnie* i *biegle*. Nie są także widoczne wyraźne dysproporcje między poszczególnymi sprawnościami. Badani jednakowo wysoko oceniają swoje kompetencje w zakresie sprawności receptywnych i produktywnych w języku rosyjskim, czego nie można powiedzieć w kontekście języka białoruskiego.

Z pewnością wpływ na ten stan rzeczy ma zakres i użycie obu języków.

Używanie języka białoruskiego

w domu	8
na uniwersytecie	6
w pracy	7
spotkania ze znajomymi	12
inna sytuacja	2

Najczęściej język białoruski jest używany podczas spotkań ze znajomymi. Codzienny kontakt z językiem zapewnia posługiwanie się nim w domu lub w pracy. Dodatkowo używanie danego języka w pracy może oznaczać, że wykorzystywana jest więcej niż jedna sprawność. Te warianty odpowiedzi wybrało odpowiednio 8 i 7 osób. Jednocześnie jedna osoba zaznaczyła, że w obu tych miejscach tylko czasami posługuje się językiem białoruskim. Także jedna osoba doprecyzowała, że używa tego języka w 50% sytuacji w domu i pracy. Podobnie rozkłada się wybór języka białoruskiego u innej osoby w domu, pracy i podczas spotkań ze znajomymi. Ponadto 2 osoby wybrały odpowiedź *inna sytuacja*. Są to czytanie i oglądanie telewizji po białorusku oraz odrabianie pracy domowej z córką.

Z kolei dane dotyczące języka rosyjskiego przedstawiają się następująco:

Używanie języka rosyjskiego

w domu	13
na uniwersytecie	4
w pracy	12
spotkania ze znajomymi	14

Odpowiedzi udzielone na to pytanie uwypuklają popularność języka rosyjskiego i pokazują, że w analogicznych sytuacjach jest on używany niekiedy dwukrotnie częściej niż język białoruski. Co prawda jedna osoba zaznaczyła, że w domu i pracy używa w równym stopniu białoruskiego i rosyjskiego, a u drugiej taka sama sytuacja ma miejsce w domu i podczas spotkań ze znajomymi, to jednak wyniki te są odbiciem ogólnej tendencji – chętniej używany, a przez to popularniejszy, jest zwykle ten język, w którym czujemy się swobodniej, bo znamy go lepiej.

Te same 3 pytania zadano odnośnie do języka polskiego. Oczywiście zarówno w 1. ankiecie, jak i 2. wszyscy badani zaznaczyli, że znają ten język. Różnie natomiast ocenili swój stopień jego znajomości.

Znajomość języka polskiego – pretest

	biegle/ świetnie	bardzo dobrze	dobrze	słabo	brak kompetencji	brak odpowiedzi
mówię po polsku		1	4	9		
rozumiem po polsku	1	3	8	2		
czytam po polsku		1	11	2		
piszę po polsku		1	2	8	1	2

Znajomość języka polskiego – posttest

	biegle/ świetnie	bardzo dobrze	dobrze	słabo	brak kompetencji	brak odpowiedzi
mówię po polsku			6	7		1
rozumiem po polsku		4	10			
czytam po polsku		4	9	1		
piszę po polsku		1	7	5		1

Na początku eksperymentu grupa badanych oceniała raczej słabo swoją kompetencję w zakresie sprawności mówienia i pisania. Lepiej było z rozumieniem i czytaniem po polsku, które większość osób oceniła jako dobre. Wyniki 2. ankiety pokazują wzrost oceny własnych umiejętności. Cieszy już fakt, że to sami badani zauważyli swój progres, o czym

świadczy więcej odpowiedzi *bardzo dobrze*, a także wartości liczbowe w kolumnie *dobrze*. Ponadto wzrost widoczny jest w zakresie wszystkich sprawności, a szczególnie pisania i mówienia.⁶

Z kolei sytuacje użycia języka polskiego w obu ankietach przedstawiały się następująco:

Używanie języka polskiego – pretest

w domu	4
na uniwersytecie	8
w pracy	4
spotkania ze znajomymi	4
inna sytuacja	5

Na początku kursu respondenci najczęściej używali języka polskiego na uniwersytecie. Co warto zaznaczyć, mieli na myśli zajęcia, które odbywały się dwa razy w tygodniu i trwały po 80 minut. Tylko po 4 osoby zaznaczyły odpowiedzi *w domu* i *w pracy*, czyli warianty, które mogą zapewniać codzienny kontakt z językiem. Jak wynika z odpowiedzi respondentów, nie zawsze tak jest – jedna osoba zaznaczyła, że tylko czasem rozmawia z rodzicami i babcią po polsku. Ponadto 5 osób zaznaczyło odpowiedź *inna sytuacja*. Jest to czytanie książek po polsku (2) lub informacji w Internecie (1), oglądanie polskich filmów (1), pisanie listów do znajomych w Polsce (1) i uczestnictwo we mszy św. po polsku (1). 2 osoby wymieniły pobyty w Polsce.

Używanie języka polskiego – posttest

w domu	3
na uniwersytecie	3
w pracy	8
spotkania ze znajomymi	7
inna sytuacja	2

⁶ Warto zaznaczyć, że dla wielu uczących się ostatnia ze sprawności jest nie tylko najbardziej pożądana, lecz także jest miarą sukcesu w nauce języka. Por. A. Jasińska, *Nauczanie języka polskiego jako obcego dla celów zawodowych. Koncepcja podręcznika „Polski w pracy”* [w:] B. Skowronek (red.), *(Nie)swój język polski. Nowe horyzonty w językoznawstwie stosowanym*, Kraków 2012, s. 65.

Pod koniec eksperymentu wyniki przedstawiały się zupełnie inaczej. Kurs przestał być najczęstszą formą kontaktu z językiem polskim. Więcej osób zaczęło używać go w pracy i podczas spotkań ze znajomymi, chociaż 1 osoba zaznaczyła, że jest to język używany tylko czasami podczas kontaktów towarzyskich. Tak samo jak w pierwszej ankiecie, tylko 3 osoby mówią w domu po polsku, w tym jedna z nich zaznaczyła, że jest to język używany od czasu do czasu. Dwie osoby wybrały odpowiedź *inna sytuacja*. Są to pobyty w Polsce (2) i pisanie listów do polskiej części rodziny (1).

Ostatnie pytanie dotyczyło języka używanego w danej sytuacji. Jego celem było uzyskanie informacji na temat języka dominującego w domu, kontaktach w pracy lub na uczelni i podczas spotkań ze znajomymi. Odpowiedzi uzyskane w 2. ankiecie przedstawiono w tabeli.

	język białoruski	język polski	język rosyjski	język angielski	język niemiecki	brak wskazania konkretnego języka
w domu	7	2	13			
na uniwersytecie	4	3	6	1	1	
w pracy	7	5	12	2		
spotkania ze znajomymi	10	2	12	1		2

Większości badanych (11 osób) trudno było wskazać pierwszy język używany w danej sytuacji. Mimo to dane liczbowe pokazują, że język rosyjski dominuje niezależnie od typu kontaktu. Białoruski jest natomiast językiem drugim, dodatkowym lub pomocniczym. Wskazywanie innych języków (angielskiego czy niemieckiego) jest ściśle związane z sytuacją danej osoby – pracą w międzynarodowym środowisku czy studiami filologicznymi. W mojej opinii odpowiedzi na to pytanie pokazują także rzeczywisty zakres użycia języka polskiego. Trzeba stwierdzić, że w porównaniu z językiem białoruskim i rosyjskim jest on wykorzystywany najrzadziej. Jak szczerze przyznała jedna z badanych osób, w domu, na uniwersytecie i w pracy ma możliwość używania tego języka tylko w niewielkim stopniu.

3. ANALIZA MATERIAŁU JĘZYKOWEGO

Jak już wspomniano, poniższe dane językowe pochodzą ze specjalnie przygotowanych testów⁷, które były częścią eksperymentu edukacyjnego. W niniejszym artykule szczegółowo zostaną omówione 3 zagadnienia: dopełniacz rzeczowników niemęskoosobowych, miejscownik liczby pojedynczej oraz mianownik liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych. Dobór tematów nie jest przypadkowy. Z moich obserwacji wynika, że w nauczaniu fleksji rzeczownika te zagadnienia sprawiają najwięcej trudności osobom białorusko- i rosyjskojęzycznym.

Tworzenia form dopełniacza rzeczowników niemęskoosobowych po zaprzeczonym czasowniku o rekcji biernikowej dotyczyło zadanie 5. W preteście pojawiły się m.in. następujące zdania, a osoby badane zostały poproszone o ich dokończenie:

- Lubię pić mocną kawę. → Nie lubię pić
- Odrobiliśmy zadanie domowe. → Nie odrobiliśmy
- Adam niesie ciężką walizkę. → Adam nie niesie
- Widzicie te studentki? → Nie widzicie
- Moja sąsiadka lubi koty. → Moja sąsiadka nie lubi
- Adam próbuje zainteresować sobą Tanię. → Adam nie próbuje zainteresować
- Mam duży problem. → Nie mam

W analizowanym materiale najwięcej problemów sprawiła badanym poprawna forma imienia *Tania*, która zdaniem 8 osób w powyższej strukturze ma postać **Tanię*. Innymi interesującymi przykładami są formy: **mocną (mozną) kawę (2)*,⁸ **zadanie domowe (2)*, **ciężką (ciezka) walizkę (2)*, **te studentki (1)*, **trudną sprawę (1)* i **koty (1)*. Formy te ilustrują mechanizm błędu językowego – badani nie używają form dopełniacza po zaprzeczonym czasowniku o rekcji biernikowej. Jest to ściśle związane z tendencją obserwowaną w języku rosyjskim, który dopuszcza użycie biernika w konstrukcjach zaprzeczonych.⁹ Podobne zjawisko jest obserwowane w języku białoruskim.

⁷ Pretest składał się z 29 zadań; większość zadań pochodziła z książki *Co nas łączy?* Marty Kowalewskiej. Na jego rozwiązanie osoby badane miały 160 minut. Dalszej analizie poddano tylko te zagadnienia, które udało się zrealizować w trakcie trwania kursu. Ostatecznie posttest zawierał 13 zadań, z których 11 pokrywa się z pretestem (zgodnie z wymogami *Programów nauczania języka polskiego jako obcego* dodano zadanie dotyczące tworzenia mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych oraz składni rzeczowników męskoosobowych i niemęskoosobowych po liczebniku). Na rozwiązanie posttestu osoby badane miały 80 minut.

⁸ Cyfra w nawiasie oznacza liczbę osób, które podały taką odpowiedź.

⁹ Por. T. Wójcik, *Gramatyka języka rosyjskiego. Studium kontrastywne*, Warszawa 1975, s. 89–90.

W języku białoruskim po zaprzeczonemu czasownikowi teoretycznie możliwe jest użycie biernika lub dopełniacza, jak podają niektóre gramatyki. W praktyce użycie dopełniacza jest bardzo ograniczone na rzecz biernika, a nawet funkcjonuje w powszechnej świadomości jako błąd; są jednak także źródła, które za poprawne uznają wyłącznie użycie dopełniacza.¹⁰

Podobnie jak Radosław Kaleta uważam, że jest to przyzwyczajenie powstałe pod wpływem języka rosyjskiego,¹¹ chociaż i w nim obserwowane jest współwystępowanie form biernika i dopełniacza.¹²

Wśród błędnych odpowiedzi dwukrotnie pojawiła się forma **problema* zamiast *problemu*. W tym wypadku także mamy do czynienia z interferencją zewnątrzjęzykową, lecz błąd jest innej natury. Osoby badane wiedziały, że w języku polskim w tych konstrukcjach używa się dopełniacza i to jego postać sprawiła im trudność. Rzeczownik *problem* został odmieniony zgodnie z regułami obowiązującymi w języku rosyjskim, czyli tak jak każdy rzeczownik rodzaju męskiego zakończony na spółgłoskę twardą.¹³ Co prawda w języku białoruskim w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego występują końcówki równoległe (-a/-я oraz -y/-ю),¹⁴ to jednak w zdecydowanej większości sytuacji dominuje końcówka -a, obecna także (i coraz bardziej powszechna) w języku polskim. W powyższej sytuacji badane osoby wybrały „bliższą” im (wschodniosłowiańską) końcówkę. Podobnie jak Radosław Kaleta uważam, że przyczyną błędów jest silna interferencja zewnętrzna, która dodatkowo jest wspierana przez wewnętrzną.¹⁵

Identyczne zadanie pojawiło się w postteście, zmieniono jedynie przykłady, zostawiając te same typy słów:

- Mam nowy telefon. → Nie mam
- Czytam interesującą książkę. → Nie czytam
- Piszę zadanie domowe. → Nie piszę
- Lubię taką pogodę. → Nie lubię
- Oglądam amerykański film. → Nie oglądam
- Gotuję zupę ogórkową. → Nie gotuję
- Zawsze kupuję tę gazetę. → Nigdy nie kupuję
- Lubię polską gramatykę. → Nie lubię

W analizowanym materiale ponownie znaleziono pojedyncze przykłady świadczące o nieużywaniu dopełniacza w konstrukcjach z za-

¹⁰ *Найчасыцейшыя памылкі ў нашай мове выбраныя з рэдакцыйнае пошмы „Нашае Нівы”* [online], <http://www.nn.by/2001/08/11.htm>, cyt. za: R. Kaleta, *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna*, Warszawa 2015, s. 119.

¹¹ Por. R. Kaleta, dz. cyt., s. 119.

¹² Por. H. Dalewska-Greń, *Języki słowiańskie*, Warszawa 1997, s. 436–437.

¹³ Por. T. Wójcik, dz. cyt., s. 8.

¹⁴ Por. A.A. Солин, *Белорусский язык. Самоучитель*, Москва 2017, s. 49.

¹⁵ Por. R. Kaleta, dz. cyt., s. 105.

przeznaczonym czasownikiem o rekcji biernikowej. Pociuszający jest fakt, że w 2. teście były to jednostkowe przypadki, np. **interesującą książkę*, **zadanie domowe*, **taką pogodę*, **zupę ogorkową*, **tę gazetę*, **polską gramatykę*. Często niepoprawną formę miał tylko jeden element (a nie całe wyrażenie), np. **książkę*, **zadanie* i **zupę*.

O wiele częściej uczącym się sprawiała trudność forma samego dopełniacza, np. **telefona* (9), **filma* (5), utworzona zgodnie z regułami obowiązującymi w języku rosyjskim i białoruskim. Wśród znalezionych błędów ciekawym przykładem jest forma **zupa ogórkowego*, w której polskiemu leksemowi *zupa* (przez analogię do języka białoruskiego i rosyjskiego) został przypisany rodzaj męski. Błędne przyporządkowanie słowa do rodzaju spowodowało, że zarówno do przymiotnika, jak i rzeczownika dodano męskie końcówki, chociaż do przymiotnika dodano polską końcówkę, a do rzeczownika białoruską lub rosyjską.

W preteście osoby badane średnio uzyskały w tym zadaniu 5,93 punktu, a w postteście – 8,66. W 2. teście 12 osób uzyskało lepszy wynik, a 2 osoby – gorszy.

Z kolei następane zadanie było związane z tworzeniem form miejscownika liczby pojedynczej. Osoby badane zostały poproszone o napisanie form wyrazów podanych w nawiasach. W preteście pojawiły się m.in. następujące zdania:

- W (to mieszkanie) jest bałagan.
- Adam i Tania rozmawiają o (pogoda, miłość, koncert).
- Kurtka wisi w (szafa), a kwiaty stoją na (stół).
- Na jego (półka) jest zawsze nieporządek.
- Byłam wczoraj na wystawie w (galeria).
- Byłeś już kiedyś w (Toruń).
- Twoje spodnie leżą na (krzesło).

W analizowanym materiale osobom badanym problemy sprawił praktycznie każdy z przykładów. W zakresie słów rodzaju męskiego przykładami interferencji zewnątrzjęzykowej są formy: **stolie* (2), **stóle* (2), **stólie*, **Toruńie*, **Torunie* oraz **koncertie*. Końcówka -'e (obecna we wszystkich przytoczonych przykładach) jest końcówką rosyjską, typową dla rzeczowników rodzaju męskiego zakończonych na spółgłoskę twardą lub miękką,¹⁶ a forma **stolie* jest w całości formą rosyjską, która została przeniesiona do języka polskiego. Ponadto w formach **stóle* i **stólie* brakuje typowych dla polszczyzny wymian samogłoskowych w obrębie tematu. Tego typu alternacje nie występują w języku rosyjskim.¹⁷ Te osobliwe w języku polskim formy leksemu *stół* i *koncert* mogły także powstać

¹⁶ Por. T. Wójcik, dz. cyt., s. 8–9.

¹⁷ Tamże, s. 10.

pod wpływem języka białoruskiego, w którym zasady repartycji końcówek są identyczne jak w języku rosyjskim.¹⁸

Z kolei w wypadku formy **mieszkanie* mamy do czynienia z interferencją z języka białoruskiego. W mojej opinii leksem *mieszkanie* został odmieniony zgodnie regułami obowiązującymi dla miękkotematowych słów rodzaju nijakiego,¹⁹ choć można tu widzieć również wpływ czynnika fonetycznego (zwięźnienie *e > i* w pozycji nieakcentowanej). W analizowanych testach pojawiły się także następujące formy słowa *krzesło*: **krzesła* (4), **krzesła* (2). O ile we wszystkich 3 językach w tym przypadku poprawna jest ta sama końcówka (-e), o tyle językom wschodniosłowiańskim obce są alternacje *s : ś* i *ł : l*. Co więcej, w jednym z testów znaleziono formę **krześla*, będącą przeniesieniem do języka polskiego formy białoruskiej lub rosyjskiej.

W analizowanych testach problemem okazała się także poprawna forma miejscownika wyrazów *szafa*, *półka* i *galeria*. Obecna w trzech testach forma **galerei* została utworzona zgodnie z białoruskimi regułami repartycji końcówek. W tym języku rzeczowniki rodzaju żeńskiego, zakończone w mianowniku na spółgłoskę miękką (w tym także -я), w miejscowniku przyjmują końcówkę -i (będące pod akcentem lub nie).²⁰ Także forma **półcy* jest przeniesioną do polszczyzny formą białoruską. Po pierwsze mamy tu do czynienia z (obecną także w polszczyźnie) charakterystyczną dla rzeczowników rodzaju żeńskiego alternacją *κ : υ* w miejscowniku i celowniku. Jednakże w języku białoruskim w tym wypadku leksemy przyjmują końcówkę -ы.²¹ Z kolei forma **szafe* prawdopodobnie została utworzona pod wpływem języka białoruskiego²² lub rosyjskiego,²³ podczas gdy forma **półkie* jest przeniesieniem fonetycznym z rosyjskiego.²⁴

Identyczne zadanie znalazło się w postępie:

- Płaszcz wisi na (wieszak), a kwiaty stoją na(stół).
- Byłam wczoraj na (wystawa) w (galeria).
- Kot śpi na (krzesło).
- Mój mąż marzy o (dom) z ogrodem.
- Na jego (półka) stoi dużo książek.
- Dywan leży na (podłoga).
- Dwa dni temu byłam na (koncert).
- W (mieszkanie) Jana jest zawsze bałagan.

¹⁸ Por. A.A. Кривицкий, А.Е. Михневич, А.И. Подлужный, *Белорусский язык для говорящих по-русски*, Минск 1990, s. 115.

¹⁹ Por. A.A. Кривицкий, А.Е. Михневич, А.И. Подлужный, dz. cyt., s. 116.

²⁰ Tamże, s. 120.

²¹ Tamże, s. 120.

²² Tamże, s. 120.

²³ Por. T. Wójcik, dz. cyt., s. 13.

²⁴ Tamże, s. 13.

Wśród błędnych odpowiedzi najczęściej (7 razy) pojawia się forma **domie*, utworzona zgodnie z regułami repartycji końcówek w języku białoruskim i rosyjskim.²⁵ Ponadto ponownie pojawiły się te same błędne formy co w preteście: **krzesle* (4), **krzeslie*, **pólcy* (2), **pólkie* (2), **stóte*, **galerei* i **mieszkani*. Interesującymi przykładami są także formy leksemu *podłoga*. W analizowanych testach trzykrotnie wystąpiła forma **podłozie* i jednokrotnie podobna do niej – **podłoze*. Osobliwe alternacje mają podłóże białoruskie. W tym języku wymiana *g* (*h*): *z'* zachodzi w formach miejscownika rzeczowników rodzaju żeńskiego.²⁶ Ponadto jednokrotnie wystąpiła forma **podłogie*, będąca przeniesieniem fonetycznym z języka rosyjskiego.

W preteście osoby badane średnio uzyskały w tym zadaniu 6,55 punktu, a w postteście – 6,75 punktu. W 2. teście 6 osób uzyskało lepszy wynik, 6 osób – gorszy, a 2 osoby – taki sam.

Do posttestu dodano 2 zadania, które dotyczyły zagadnień nieporuszonych w preteście – tworzenie mianownika liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskoosobowego oraz składni rzeczownika w połączeniu z liczebnikiem. Ich brak jest związany z poziomem zaawansowania językowego grupy badanej. W momencie przeprowadzenia 1. testu uczestnicy badania uczyli się języka polskiego od 10 miesięcy i znali go na poziomie A1. Nieporuszanie tych zagadnień we wcześniejszym etapie nauczania jest ściśle związane nie tylko z wybranym podręcznikiem kursowym, lecz także z zapisami *Programów nauczania języka polskiego jako obcego*, zgodnie z którymi wspomniane wyżej zagadnienia są poruszane na poziomie A2.

Tworzenia form mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych dotyczyło zadanie 3. Osoby badane zostały poproszone o napisanie poprawnych form następujących wyrażen:

- dobry student
- ten człowiek
- mój brat
- nasz sąsiad
- nowy kolega
- uparty syn
- miły Polak
- bogaty lekarz
- znany aktor
- pierwszy gość

W analizowanym materiale osobom badanym problem sprawiło podanie zarówno formy rzeczownika, jak i przymiotnika, choć nie zawsze w tym samym stopniu. Wśród rzeczowników najczęściej pojawiającymi się formami były formy **ludzi* (10) i **liudzi*, **gości* (10) i **gości*, a także **sąsiadzi*

²⁵ Forma ta może być również interpretowana jako przykład interferencji wewnątrzjęzykowej.

²⁶ Por. R. Kaleta, dz. cyt., s. 111.

(3), które są przeniesieniem odpowiedników w języku białoruskim²⁷ i rosyjskim.²⁸ O przeniesieniu rodzimych końcówek (czy to białoruskich, czy rosyjskich) można także mówić w wypadku form: **syny* (5), **studenty* (4), **kolegi* (4), **aktory* (3), **braty* (2) i **Polaki*. Po pierwsze w przytoczonych przykładach repartycja końcówek jest zgodna z zasadami obowiązującymi w obu językach wschodniosłowiańskich. W większości przykładów dominuje końcówka *-ьl*.²⁹ Końcówkę *-u* przyjmują rzeczowniki zakończone na *-ь, -й, -я, -ия, -к, -з, -х, -ч, -ц, -ж, -ш*.³⁰ Podobne zasady repartycji końcówek obowiązują w języku białoruskim.³¹ Po drugie powyższe przykłady uwypuklają nierozróżnianie rodzajów męsko- i niemęskoosobowego. Ten specyficzny dla języka polskiego rodzaj nie występuje w języku białoruskim³² i rosyjskim, co ma istotny wpływ na tworzenie form mianownika liczby mnogiej, a także stanowi dodatkową trudność w opanowaniu języka polskiego przez osoby białorusko- i rosyjskojęzyczne.

Wśród przymiotników i zaimków najczęściej pojawiającymi się formami były formy **nowe* (9), **pierwsze* (7), **znane* (6), **dobre* (6), **te* (6) i **moje* (5). Przytoczone przykłady również ilustrują brak rozróżnienia form przymiotnika rzeczowników męskoosobowych i niemęskoosobowych. Wybór jednej z dwóch końcówek (*-ьe/-ue* w języku rosyjskim³³ lub *-ья/-ія* w białoruskim³⁴) związany jest z budową przymiotnika.

4. PODSUMOWANIE

W artykule zwrócono uwagę na kilka zagadnień, które sprawiają trudności osobom białorusko- i rosyjskojęzycznym w nauce języka polskiego jako obcego. W tekście zaprezentowano i omówiono przykłady interferencji zewnątrzjęzykowej. Przyczyną powstania zaprezentowanych błędów jest zarówno wpływ języka białoruskiego, jak i rosyjskiego. Oba języki należą do tej samej grupy językowej, dlatego w niektórych wypadkach trudno jednoznacznie wskazać, który z języków bardziej przyczynia się do powstania błędu. Odwołując się do wyników ankiety, można stwierdzić, że to język rosyjski silniej oddziałuje na język polski badanych studentów. W ich opinii znają go lepiej niż białoruski. W związku z tym można przypuszczać, że tam, gdzie język rosyjski i białoruski są podobne, błąd powstaje na podłożu rosyjskim, a język białoruski dodatkowo przyczynia się do jego utrwalenia.

²⁷ Por. R. Kaleta, dz. cyt., s. 119.

²⁸ Por. T. Wójcik, dz. cyt., s. 17.

²⁹ T. Wójcik, dz. cyt., s. 16–18.

³⁰ Tamże, s. 17, 19, 20.

³¹ Por. A.A. Кривицкий, А.Е. Михневич, А.И. Подлужный, dz. cyt., s. 125.

³² Por. R. Kaleta, dz. cyt., s. 114.

³³ Por. T. Wójcik, dz. cyt., s. 22–23.

³⁴ Por. A.A. Кривицкий, А.Е. Михневич, А.И. Подлужный, dz. cyt., s. 145.

Bibliografia

- J. Czochalski, *O interferencji językowej* [w:] F. Grucza (red.), *Polska myśl glottodydaktyczna 1945–1975*, Warszawa 1979, s. 521–536.
- H. Dalewska-Greń, *Języki słowiańskie*, Warszawa 1997.
- R. Kaleta, *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna*, Warszawa 2015.
- А.А. Кривицкий, А.Е. Михневич, А. И. Подлужный, *Белорусский язык для говорящих по-русски*, Минск 1990.
- А.А. Солин, *Белорусский язык. Самоучитель*, Москва 2017.
- U. Weinreich, *Languages in Contact*, Nowy Jork 1963.
- T. Wójcik, *Gramatyka języka rosyjskiego. Studium kontrastywne*, Warszawa 1975.

Problems with teaching noun inflection to Belarusian- and Russian-speaking students at level A

Summary

Difficulties in learning Polish as a foreign language by people from the East fall within the scope of interest of glottodidacticians. This paper is an attempt at a practical approach to the subject matter. The presented language material was derived from two texts that were prepared specifically as an element of an educational experiment. Its intention was to check the effectiveness of the contrastive method in teaching foreign languages. The paper focuses on three issues related to teaching noun inflection, which cause problems to speakers of Belarusian and Russian. It presents and discusses language errors being examples of interlingual interference. In accordance with the findings made in the paper, the most common cause of errors is the influence of Russian, and Belarusian at times contributes to error fossilisation.

Trans. Monika Czarnecka